



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Na początku grudnia w Gliwicach gościł Josh McDowell. – Jeśli na pytanie dziecka, dlaczego kłamstwo jest złe, odpowiesz, bo tak pisze w Biblii, to uczysz je legalizmu. Kłamstwo jest złem dlatego, że Bóg jest prawdą – mówił amerykański teolog. Aby tak postawione twierdzenie miało dla kogoś znaczenie, Bóg musi być kimś bliskim i ważnym. Żeby właśnie ze względu na Niego nie szukać pokretnych dróg i dla Niego chcieć jeszcze dużo więcej. ■

ZA TYDZIEŃ

- O WIZYCIE AD LIMINA APOSTOLORUM. Rozmowa z biskupami gliwickimi Janem Wieczorkiem i Gerardem Kuszem.
- PRACA PLUS NAUKA. Jezuicki projekt dla młodych inżynierów.
- ANIOŁY I DIABŁY WŚRÓD DZIECI. Konferencja naukowa w Bytomiu.

Adwentowy
dzień skupienia

Kongres potrzebny

Muzycy kościelni i organiści diecezji gliwickiej spotkali się 10 grudnia na adwentowym dniu skupienia w kościele św. Michała w Gliwicach.

Po nabożeństwie adwentowym Waldemar Krawiec wykonał dwa utwory – chorał i fragment fantazji – XIX-wiecznego kompozytora Moritza Brosiga. Następnie w Studium Muzyki Kościelnej 65 uczestników spotkania wysłuchało jego wykładu na temat życia i twórczości tego śląskiego organisty i kapelmistrza katedry wrocławskiej.

Adwentowe spotkanie było też okazją do podsumowania Diecezjalnego Kongresu Muzyki Liturgicznej, który organiści uznali za potrzebne w diecezji forum dyskusyjne na ważne dla nich tematy. Taki kongres odbył się w tym roku po raz pierwszy, ale muzycy kościelni planują już następny. ■

Katedra w Gliwicach

Nowi szafarze



ROMAN KONZAL

Dwudziestu mężczyzn przyjął 8 grudnia w gliwickiej katedrze posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej. – Służycie w imieniu Kościoła – Kościołowi, czyli braciom i siostram, którzy go stanowią – powiedział bp Gerard Kusz.

Przypomniał, że jest to ich odpowiedź na pytanie dotyczące miejsca we wspólnocie wiernych. – Bóg chce, żebyśmy się określili,

Posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej przyjął 20 mężczyzn z kilkunastu parafii w diecezji gliwickiej

czyli znaleźli swoje miejsce w Kościele. Wypragniecie zanosić Ciało Pańskie tym, którzy z powodu choroby czy starości mają utrudniony dostęp do Komunii świętej. Wasza służba jest pomocą kapłanom i diakonom – zauważył bp

Kusz. Razem z nowo ustanowionymi nadzwyczajnymi szafarzami w diecezji gliwickiej jest teraz 350 mężczyzn pełniących tę posługę w Kościele. ■

NEUMA – ZAPIS TEGO, CO ODCHODZI



ROMAN KONZAL

W trzecią niedzielę Adwentu widowie zebrani w gliwickim kościele Wszystkich Świętych przeszli przez najważniejsze wydarzenia roku liturgicznego. Poprowadzeni przez Teatr A, który 11 grudnia zaprosił na swoją 13. premierę. Widowisko obrzędowo-liturgiczne „Neuma” łączy ze sobą tradycję śląskich pieśni ludowych ze średnio-wiecznym chorałem gregoriańskim we współczesnym opracowaniu muzycznym. Od kilku miesięcy twórcy teatru, jeżdżąc z mikrofonem i kamerą, zapisywali obrzędy i pieśni związane z życiem religijnym tego regionu. *Neuma* to znak ręki, znak notacji muzycznej chorału gregoriańskiego. „Neuma” Teatru A to zapis tego, co w tradycji śląskiej odchodzi. ■

Teatr A w swój spektakl włączył śląskie pieśni i obrzędy religijne

Artystyczny Jarmark Bożonarodzeniowy



W ogrodzie Willi Caro stanęły stargany ze świątecznymi ozdobami

MUZEUM. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed świętami Muzeum w Gliwicach zaprasza na Artystyczny Jarmark Bożonarodzeniowy. 11 grudnia zaświecona została w ogrodzie Willi Caro choinka i otwarte kramy ze świątecznymi ozdobami. Jarmark w tym roku jest również okazją do poznania dwu tradycji – śląskiej i małopolskiej. Do

15 stycznia w Willi Caro będzie można oglądać wystawę „Śląskie Boże Narodzenie”, a w Zamku Piastowskim „Szopki krakowskie”. Jarmark to także spotkanie z różnorodną muzyką. Można też kupić pocztówki świąteczne z gliwicką szopką i płytę z kolędami nagranych dwa lata temu przez mieszkańców miasta w ogrodzie Willi Caro.

Daj się pouczyć

REPTY ŚLĄSKIE. 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, bp Jan Wierzonek przewodniczył Mszy św. w kaplicy Salezjańskiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Tarnowskich Górach Reptach Śląskich. – Pamiętaj o trzech ważnych rzeczach: daj się Bogu pouczyć, korzystaj z

Jego obecności i miej czas na wyciszenie – powiedział do zebranych biskup, wspominając napisy na transparentach młodzieży portugalskiej pielgrzymującej do Fatimy. W dniu święta patronalnego salezjanów 23 uczniów złożyło przyrzeczenie kandydatów na animatora Oratorium im. św. Jana Bosko.

Adwent młodych

BYTOM. 10 grudnia młodzież z dekanatu Bytom Miechowice zebrała się na nabożeństwie adwentowym w kościele Bożego Ciała. W ciągu całego roku liturgicznego młodzi spotykają się w różnych miejscach dekanatu. W trzecią niedzielę adwentu w Miechłowicach spotkanie w duchu Taizé – z rozważaniami przeplatany śpiewem – poprowadził zespół muzyczny działający w tej parafii.

Wolność za list

GLIWICE. ZABRZE. 24-godzinny Maraton Pisania Listów zorganizowała po raz szósty Amnesty International. W Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach 10 i 11 grudnia napisanych zostało 746 listów w obronie osób, w stosunku do których naruszane są prawa człowieka. W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 12 w Zabrzu powstało 518 takich listów.

W żłóbku na sianie

ZABRZE. Zakończył się VIII konkurs rękodzieła dziecięcego „W żłóbku na sianie”, organizowany przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 3, na który w tym roku wpłynęło 400 prac – szopki, witraże, hafty, ozdoby choinkowe i inne. Wystawę pokonkursową można zwiedzać w domu parafialnym św. Anny (ul. 3 Maja 18) w niedzielę 18 grudnia po Mszach św. Grupy zorganizowane z opiekunami – do 22 grudnia w godz. od 10.00 do 11.00 (klucze w kancelarii parafialnej).



I miejsce dla Anny Chleby z OPP 4 w kategorii ozdoby stołu

Dla wierzących i praktykujących

ZABRZE. O przyzwyczajeniu i grożącej nam rutynie w wypełnianiu praktyk religijnych mówił ks. Herbert Hlubek podczas siedemnastych Adwentowych Rekolekcji Cisy, które odbyły się w kościele św. Anny od 5 do 7 grudnia. W homiliach rekolekcyjnych rozważał tajemnicę Eucharystii jako ofiary, spotkania i uczy. W konferencjach natomiast zachę-

cał do oczekiwania i odkrywania Boga, który jest obecny w naszym wnętrzu. Każdego z nas kocha i każdy jest dla niego ważny; szuka nas, także w tragicznych i niezrozumiałych wydarzeniach. Przypomniał również znaczenie Dekalogu i błogosławieństw oraz kluczyków dla życia chrześcijańskiego cnot: sprawiedliwości, roztropności, umiarkowania i męstwa.

Nie tylko Vermeer

GLIWICE, „Nie tylko Vermeer pod pędzlem Haliny Swobody” – pod takim tytułem otwarta została 11 grudnia wystawa malarstwa w Centrum im. Jana Pawła II. Autorka zastrzegła się, że nie wykonuje kopii dzieł mistrzów, a są to raczej jej wła-

sne interpretacje tych obrazów. Wernisażowi towarzyszył koncert Akademickiego Zespołu Muzycznego Politechniki Śląskiej, pod dyktando Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody. Wystawę można oglądać do 11 stycznia 2006 roku.



Halina Swoboda najchętniej kopiuje obrazy Vermeera

Ks. prof. Leo Scheffczyk nie żyje

Zmarł kardynał ze Śląska

8 grudnia zmarł w Monachium kard. Leo Scheffczyk, kapłan archidiecezji wrocławskiej, wybitny teolog, autor ponad 80 książek, 500 artykułów naukowych i 400 recenzji. Urodził się w Bytomiu, ochrzczony został w parafii św. Jacka i z tym miastem związane było jego dzieciństwo i młodość.

Kapelusz kardynalski otrzymał 21 lutego 2001 roku, dokładnie w 81. rocznicę swoich urodzin. Jego nominacja, podobnie jak innych wybitnych teologów, została odczytana jako wyraz uznania dla jego pracy naukowej oraz jako zaufanie dla jego sposobu rozumienia i przekazywania prawd wiary. Teologia kard. Scheffczyka została przez niektórych określona jako konserwatywna i nie nastawiona na dialog. On sam jednak mówił, że „przestrzeń teologicznych dociekań nie jest niczym ograniczona, jeśli rozumie się ją jako naukę wiary”. Podkreślał, że wiara jest rzeczywistością ciągle żywą i dynamiczną, a temu procesowi nie można stawiać żadnych barier. „Jedyną i ostateczną



ROMAN KONZAL

barierą dla wiary, a tym samym dla teologii, jest niewiara lub wiara fałszywa. Przed taką sytuacją chroni uprawianie teologii jako autentycznej nauki wiary” – powiedział zmarły kardynał.

Urodził się w Bytomiu 21 lutego 1920 roku, tam też uczył się aż do matury, którą zdał w budynku, gdzie obecnie mieści się Szkoła Muzyczna. W 1938 roku rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskie-

Cztery lata temu kard. Leo Scheffczyk odwiedził rodzinny Bytom, (na zdjęciu) z biskupami gliwickimi w kościele św. Jacka, gdzie został ochrzczony

go. Wydarzenia związane z końcem wojny i akcją wysiedleńczą spowodowały, że studiów we Wrocławiu nie ukończył. Naukę kontynuował w bawarskim Freising. Tam też 29 czerwca 1947 roku przyjął święcenia kapłańskie. Rok później rozpoczął studia specjalistyczne w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Königstein. Po habilitacji w 1957 roku, został powołany na stanowisko profesora teologii systematycznej na Wy-

dziale Teologii Uniwersytetu w Tybindze. W roku 1965 objął Katedrę Dogmatyki na Uniwersytecie w Monachium. Z uczelnią tą był związany aż do przejścia na emeryturę w 1985 r. Kard. Scheffczyk był członkiem m.in. Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Niemiec oraz Papieskiej Rady Rodziny. W 1994 roku otrzymał doktorat honoris causa uniwersytetu w Pamplunie (Hiszpania) za szczególny wkład w obronę godności człowieka.

Najważniejsze jego prace to: „Opatrzność i stworzenie”, „Świat jako stworzenie Boże” i „Zmartwychwstanie”. Jest też współautorem sześciotomowego podręcznika dogmatyki katolickiej. W wielu tekstach, także tych najnowszych, podejmował aktualne problemy zajmujące ludzi wierzących, ukazując je w perspektywie chrześcijańskiej wiary i nadziei, a przede wszystkim – zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Pisał: „Słowa o zmartwychwstaniu nie są bynajmniej tylko słowami pośród wielu innych słów. Są one zasadą chrześcijańskiej dobrej nowiny, są one rdzeniem i gwiazdą wiary chrześcijańskiej”.

Ks. WALDEMAR PACKNER

Specjalny przystanek pod drzwiami kościoła

Autobus na Roraty

Pierwsze dzieci wsiadają o 6.25 w Szymocicach, kolejne w Jankowicach, Rudzie Kozielskiej i Białym Dworze. Tuż po 7.00 autobus zatrzymuje się przed wejściem do sanktuarium w Rudach.

W kościele jest już kilkaset dzieci, z tego ponad setka z lampionami. Niektóre przywieźli rodzice, inne przyszły pieszo. Starsze, mimo

Szkolny autobus przywozi dzieci z całej okolicy

śniegu, dotarły do kościoła na rowerze. Zaczynają się Roraty, prowadzone według scenariusza z „Małego Gościa”.

– Zamówiliśmy 400 obrazków. Mamy też nagrody za dobre postanowienia i figur-

kę Matki Bożej, którą dzieci kolejno zabierają do domu – mówi ks. proboszcz Bonifacy Madla. Ale na tę Mszę przychodzi także bardzo dużo starszych osób. Poranne Roraty to dla nich duże udo-

godnienie, wieczorem znacznie trudniej byłoby im wybrać się z domu.

Rano do kościoła łatwiej dotrzeć także dzieciom. – Autobus na Roraty udało nam się załatwić już 12 lat temu, gdy dyrektorem szkoły był Henryk Siedlaczek – tłumaczy ksiądz proboszcz. Specjalne kursy pod kościół odbywają się także w Wielkim Poście. Wtedy w każdy piątek autobus zawozi dzieci na Drogę Krzyżową.



KLAUDIA CWOLEK

Sonda

JAK TRAFIĆ
DO MŁODYCH?O. ZACHEUSZ DRAŻEK,
FRANCISZKANIN

– W przygotowaniu młodzieży do bierzmowania postanowiliśmy wykorzystać

program Josha McDowella „Rewolta”, cykl pięciu spotkań „Od wiary do pewności”. Pracujemy w ten sposób od miesiąca. Każde spotkanie, z wykorzystaniem materiałów i filmu, jest podprorowadzeniem do dyskusji na konkretny temat. Cały cykl ma być wprowadzeniem do dalszej pracy, która tak naprawdę możliwa jest wtedy, gdy młodzi są przekonani, że Jezus Chrystus jest kimś realnym, że można Mu zawierzyć i pójść za Nim. Jeśli nie ma tej podstawy, to mówienie do młodzieży o sakramentach czy przykazaniach jest po prostu mówieniem ponad głowami. Ten program pomaga w dojrzewaniu do wiary, jest przygotowaniem młodych do życia we wspólnocie parafialnej.

MARIOLA POŁOK, KATECHETKA



– Pracuję w szkole podstawowej i wszystkie uwagi dotyczące młodzieży są dla mnie bardzo cenne. Pozwalają mi inaczej spojrzeć na moich uczniów i szukać nowych dróg dotarcia do nich. Szczególnie to, co Josh McDowell mówi o ich jakby odrębnej kulturze czy pojmowaniu prawdy, jest faktem, z którym ścieram się na co dzień. Te dzieci myślą i postrzegają rzeczywistość inaczej niż my. I do tego musimy dostosować nasze metody docierania do nich z wiarą, na pewno w inny sposób, niż kiedyś to było dane mnie. To naprawdę już inna epoka i w związku z tym też inny rodzaj przekazu.

Jeśli w twojej parafii czy rodzinie młodzi nie zobaczą, że wiara, miłość i prawda spotykają się, to w ich rodzicach prawdopodobnie widzisz ostatnie pokolenie chrześcijan

– powiedział w Gliwicach

Josh McDowell.

tekst

MIRA FIUTAK

zdjęcia

ROMAN KONZAL

Piątego grudnia w Centrum im. Jana Pawła II spotkał się z księżmi, świeckimi liderami, wychowawcami, katechetami zainteresowanymi pracą z młodzieżą. Przedstawił swoje wieloletnie doświadczenie i program, według którego pracuje. Spotkanie zorganizowała Rada Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Gliwickiej. McDowell przyjechał do Polski na zaproszenie Ruchu Nowego Życia. Zaraz następnego dnia po spotkaniu w Gliwicach wyjechał na kolejne – do Chin.

Różne spojrzenia
na prawdę

W swoich podróżach po świecie odwiedził ponad sto krajów, gdzie przemawiał w sumie do około 10 milionów ludzi. Jakie ma spostrzeżenia? Dziś, kiedy świat zmałał do globalnej wioski, młodzi, pomimo wychowania w różnych tradycjach, są do siebie podobni. McDowell porównywał wyniki badań statystycznych, przeprowadzonych w Polsce i Stanach Zjednoczonych, któ-

Josh McDowell spotkał się w Gliwicach z k...

Kierunek



re są bardzo zbliżone. Wynika z nich, że w obu krajach około połowy nastolatków nie uznaje prawdy absolutnej, nie wierzy, że Biblia jest Słowem Bożym, jeszcze mniej wierzy w zmartwychwstanie Chrystusa.

Młodzi podobnie myślą, bo ukształtowani zostali przez tę samą kulturę – słuchają tej samej muzyki, oglądają te same filmy, korzystają z Internetu. Natomiast nie potrafią porozumieć się z pokoleniem swoich rodziców. – Prawda, którą przedstawiamy młodym, nie zmieniła się, dalej Jezus jest drogą, prawdą i życiem, ale zmienili się ci, którzy nas słuchają. Dlatego my musimy zmienić sposób przekazu – mówił Josh McDowell. – Jeśli nie uosabiasz tych wartości, które głosisz dzieciom, to one

Jeśli nie uosabiasz wartości, które głosisz dzieciom, to one od nich odejdą – mówił w Gliwicach Josh McDowell

od nich odejdą. Musisz budować z nimi bliskie relacje, bo same zasady niepoparte takimi więziami prowadzą do buntu. Jeśli młodzi widzą hipokryzję w życiu kapłana, mówią po prostu: to, co głosisz, to nieprawda. Oni tak widzą rzeczywistość: jeśli to nie „działa”, to nie jest prawda. Zupełnie inaczej niż dotychczasowe podejście: jeśli coś jest prawdziwe, będzie działało. W tym uwidacznia się ta kolosalna różnica między pokoleniami.

„Od wiary
do pewności”

Przygotowany przez McDowella z myślą o młodych program realizowany jest na trzech poziomach – młodzieży, ich rodziców oraz wychowaw-

siężmi i liderami pracującymi z młodzieżą

— młodzi



ców, katechetów, księży. Spotkanie z młodzieżą poprzedza zawsze spotkanie z duszpasterzami i wychowawcami, którzy będą realizować program. Oni zapraszają rodziców, a na końcu spotykają się z młodzieżą. Rodzice otrzymują materiały do pracy z dziećmi w domu, a młodzież realizuje program w dwóch cyklach 5- i 8-tygodniowych spotkań. Amerykański program jest w trakcie polonizowania, dostosowywania do naszej mentalności, warunków, struktury społecznej oraz wyznania.

– Spotkanie z Joshem McDowellem ma być zachętą do podjęcia i wykorzystania w naszej diecezji jego programu. Projekt zatytułowany „Od wiary do pewności” od dawna realizowany jest w Stanach Zjednoczonych. Podkreśla on możliwość i konieczność odkrycia praw-

dy obiektywnej oraz oparty jest na założeniu, iż młodzi przezną takiej postawie. Wyzwanie wielkie, ale warte podjęcia. Program zwraca uwagę na stan obecny, czyli na to, jak młodzi wierzą, pokazując ich postmodernistyczną mentalność. A potem podpowiada, co zrobić, żeby młodzież wiedziała, jak wierzyć, czyli dlaczego wierzy w to, w co wierzy – tłumaczy ks. Artur Sepiolo, koordynator Rady Ruchów i Stowarzyszeń.

W diecezji gliwickiej pilotażowo projekt ten podjęty został przez franciszkanów w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach. W całej diecezji prawdopodobnie byłby połączony z realizowanym od roku programem „Młodzi na progu”, skierowanym do młodzieży trzecich klas gimnazjum i pierwszych szkół średnich. ■

Tracimy młodych w Kościele

Dwa pokolenia, dwie kultury

Rozmowa

z **Joshem McDowellem***, który w Gliwicach mówił o swojej pracy z młodzieżą

MIRA FIUTAK: *Od jak dawna pracuje Pan z młodzieżą?*

JOSH McDOWELL: – Od 45 lat. Jestem najstarszym ewangelizatorem młodzieży w Stanach Zjednoczonych.

Program, który realizujecie, skierowany jest do młodzieży i tych, którzy zajmują się jej wychowaniem – rodziców, księży, nauczycieli. Jak sprawda się ta forma w praktyce?

– Można nad tym dyskutować. Jestem tylko jednym z wielu, małą częścią Ciała Chrystusa. Z jednej strony mógłbym powiedzieć, że poniosłem porażkę, bo większość chrześcijan w wieku około 17 lat odchodzi dziś od Kościoła. W tym sensie patrzę na siebie jak na kogoś, kto poniósł porażkę. W kategoriach sukcesu patrzę, kiedy myślę o tych, którzy zawieźli swoje życie Jezusowi. Pracuję z młodymi ludźmi, ponieważ naprawdę wierzę, że Bóg wezwał mnie do tego, żebym to robił. Jednak trzeba zauważyć, że na całym świecie, niezależnie od tego, czy jesteśmy katolikami, czy protestantami – tracimy młodych ludzi. A to oznacza, że jest jakiś problem – i w Kościele protestanckim, i katolickim.

Co nim jest?

– Dwie rzeczy. Po pierwsze dorośli przywódcy w Kościele, zarówno katolicy, jak i protestanci, którzy nie rozumieją, że w tej chwili – może po raz pierwszy w historii – w naszych domach chrześcijańskich mamy nie tylko dwa pokolenia,



ale dwie różne kultury. Dorośli nie zauważają tego, że młodzi ludzie w Kościele nie postrzegają prawdy w taki sposób jak oni. Nawet nie myślą podobnie. Większość dorosłych nie potrafi niczego przekazać młodym. Druga ważna sprawa to rola rodziców. Brak u młodych ludzi mocnego biblijnego systemu wartości – znowu niezależnie od tego, czy jest to w Kościele katolickim, czy protestanckim – jest nie tyle odbiciem kultury, w której żyją, co odzwierciedleniem systemu wartości ich rodziców i relacji, jakie mają ze swoimi dziećmi. Szczególnym problemem jest tu ojcostwo. Największym złem dzisiaj w Kościele jest nieobecność ojców w życiu duchowym ich dzieci. ■

** Josh McDowell jest protestantem, pracuje w ruchu Campus Crusade for Christ w Stanach Zjednoczonych, który w Polsce istnieje pod nazwą Ruch Nowego Życia. Teolog, psycholog, prawnik, wykładowca uniwersytecki. Autor 98 książek z dziedziny poradnictwa rodzinnego, wychowania i apologetyki: m.in.: „Więcej niż Ciesła”, „Przewodnik apologetyczny”, „Sprawa zmartwychwstania”, „Zadziwiający wpływ tatusia”, „Jak być bohaterem dla swoich dzieci”, „Mity edukacji seksualnej”.*

Książka Krzysztofa Lewandowskiego

Jak zarządzać nieruchomościami

Nakładem prestiżowego Wydawnictwa Prawniczego LexisNexis ukazała się książka Krzysztofa Lewandowskiego „Zarządzanie nieruchomościami”. Promocja publikacji odbyła się w Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Zabrzu Kończycach.

Problematyka zarządzania nieruchomościami dotyczy niemal wszystkich. Każdy w jakimś sensie korzysta z nieruchomości – mieszkania, ogródka, domu czy miejsca pracy. Jak zauważa autor, wiedza z tego zakresu jest również ważna dla administratorów



Książka może być pomocna każdemu, kto zarządza nieruchomościami – powiedział podczas promocji Krzysztof Lewandowski

parafii, którzy nie tylko zarządzają budynkiem kościoła czy pleba-

nii, ale również cmentarza. – Ze względu na stale rosnącą liczbę przepisów prawnych w tym zakresie, konieczne jest ciągłe doszkalać się – powiedział K. Lewandowski. – Dlatego książka godna jest polecenia księżom i parafialnym współpracownikom.

Autorowi problematyka zarządzania nieruchomościami jest dobrze znana także z praktyki. W ramach działalności gospodarczej K. Lewandowski zarządza nieruchomościami szpitala, ośrodka wypoczynkowego, biurowca oraz prywatnymi kamienicami. Dlatego z punktu widzenia teoretyka i praktyka przybliżyła w książce m.in. problematykę odpowiedzialności zwią-

zanej z zarządzaniem nieruchomościami oraz obowiązków ciążących na władających nimi.

Krzysztof Lewandowski, absolwent prawa Uniwersytetu Śląskiego, jest dziennikarzem Zabrzańskiego Informatora Samorządowego. Opublikował szereg artykułów o tematyce prawniczej, m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Ubezpieczeniowej” oraz „Pracach Asekuracyjnych”. Jego artykuły ukazywały się również na łamach „Gościa Niedzielnego”.

Książka jest do nabycia we wszystkich księgarniach prawniczych, można ją zamówić na stronie internetowej Wydawnictwa: www.lexisnexis.pl

W.P.

Aby święta były spokojne i bezpieczne

O czym należy pamiętać!

Rozmowa z nadkomisarz Magdaleną Zielińską, oficerem prasowym Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach



KS. WALDEMAR PACKNER: Przed świętami chyba każdy odwiedzi sklepy. O czym należy pamiętać, aby nie zostać okradzionym?

NADKOM. MAGDALENA ZIELIŃSKA: – Wybierając się na zakupy, nie należy przechowywać całej gotówki w jednym miejscu. Korzystając z bankomatów, wybierajmy te, które znajdują się w ruchliwym i dobrze oświetlonym miejscu. Pod żadnym pozorem nie można zapisywać kodu PIN na karcie

bankomatowej. Warto również mieć torebkę na długim pasku i przewieszając ją przez ramię, trzymać z przodu, tak aby zawsze mieć ją na oku. Torebki typu kopertówka czy plecak nie stanowią łatwy łup dla złodzieja.

Jedną z metod kradzieży to tzw. sztuczny tłok.

– Dlatego podczas zakupów należy unikać miejsc zatłoczonych i nie wdawać się w rozmowy z przygodnie napotkanymi osobami. Większe zakupy róbmy z osobami bliskimi lub dobrze nam znanymi.

Święta to również okres podróży do najbliższych. Co radziłaby Pani tym, którzy wsiądą do pociągu czy tramwaju?

– Szczególnie przy wsiadaniu i wysiadaniu uważajmy na bagaż i unikajmy sztucznego tłoku. W pociągu, zwłaszcza na dalekich trasach, nie rozmawiajmy z przypadkowymi osobami i nie

przyjmujemy żadnych poczęstunków od współpasażerów.

O czym powinni pamiętać kierowcy?

– Aby nigdy nie prowadzić po spożyciu alkoholu! Święta to, niestety, również okres wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców. W trakcie podróży można być narażonym na kradzież samochodu metodą „na stłuczkę” lub „na wypadek”. Złodzieje aranżują taką sytuację i starają się wykorzystać emocje swojej ofiary. W razie wątpliwości nie należy opuszczać pojazdu, lecz telefonicznie powiadomić służby ratownicze lub skierować się do najbliższej jednostki Policji. Jeżeli zdecydujemy się na wyjście z samochodu, pamiętajmy, aby go zamknąć i uaktywnić alarm.

W jaki sposób można zadbać o pozostawione domy czy mieszkania?

– Nie trzeba opowiadać wszystkim wokoło, że planujemy dłuższy wyjazd. Na automatycznej sekretarce telefonu nie zo-

stawiamy komunikatu typu: „nie ma nas w domu, wracamy wtedy i wtedy”. Dobrze również poprosić zaufanego krewnego czy sąsiada, aby zbierał ulotki reklamowe spod drzwi, a wieczorem zapalił światło. Koniecznie przed wyjazdem, aby uniknąć ewentualnej awarii, trzeba zamknąć zawór wodny i gazowy.

Sylwester to wiele wypadków związanych z nieumiejętnym obchodzeniem się z petardami. O czym trzeba pamiętać?

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami, istnieje całkowity zakaz sprzedaży materiałów pirotechnicznych dzieciom i młodzieży do lat 18. Oznaczenie wyrobu pirotechnicznego powinno zawierać m.in. oznaczenie klasy i numer obowiązującej normy oraz instrukcję użytkowania w języku polskim. Pamiętajmy o tym, że zakupione przez nas materiały pirotechniczne są szczególnie zagrożeniem dla dzieci. Stąd lepiej i bezpieczniej, aby obsługą sztucznych ogni zajmowali się tylko dorośli. ■

Codziennie modlą się w szkole

Dlaczego nie są dewotami?

Nazwali tę akcję przewrotnie Dzień Dewota, żeby pokazać, że dewotami nie są. Chociaż trzy razy dziennie zbierają się w sali katechetycznej i odmawiają brewiarz.

Czasem jest kilkanaście osób, czasem sam katecheta. – W tym roku mam takich „dziwaków”, którzy mają większe zapotrzebowanie na modlitwę. I umiłowali sobie właśnie brewiarz. Chcę zaszcześcić modlitwę wśród uczniów, bo gdyby ludzie się modlili, to taka akcja jak dzisiejsza nie miałaby sensu – mówi Adam Maniura, katecheta w I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Smoleńca w Bytomiu. Od 8 lat spotykają się na dużej przerwie, potem doszła do tego jutrznia 15 minut przed ósmą, a ostatnio – nieszpory – po ostatniej lekcji.

– Pomimo natłoku spraw szkolnych, staramy się znaleźć tych kilka minut. Ja najbardziej lubię modlić się Koronką do Miłosierdzia Bożego.



ROMAN KONZAL

go. Modlitwa ta związana jest z godziną 15.00 i jeśli mogę, staram się modlić właśnie o tej porze. Kiedy kończę lekcje wcześniej, wstępuję na 15.00 do kościoła Mariackiego – mówi Łukasz Koj z klasy II b. Agnieszka Czarnecka dodaje: – Dla młodych ludzi modlitwa jest najczęściej czymś dziwnym, obcym, a my chcemy pokazać, że jest to coś normalnego i najważniejszego zarazem. Wielu modlitwę ko-

W Dniu Dewota, jak codziennie, na dużej przerwie sięgnęli po brewiarz

jarzy tylko z babciami w kościele.

Dlatego założyli Stowarzyszenie „DEWOT”, co rozwijają po swojemu: Dialogowo – Eklezjalne – Wierne – Owocne – Trwanie. W Dniu Dewota na dużej przerwie zaproponowali różne formy modlitwy. Tego dnia uczniowie wysłuchali konferencji o. Augustyna Chwałka, ojca duchownego Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie, który porównał modlitwę do oddychania, do tego, co niezbędne do życia. MF

MOIM ZDANIEM

MAGDALENA JÓZWIK

klasa II c

Chcemy pokazać, że nie każdy, kto się modli, jest dewotem, jak niektórzy uważają. To, czy przychodzimy na modlitwę, zależy tylko od nas. A dzięki temu, że jest to dowolne, to jest autentyczne. Ostatnio przychodzi coraz więcej osób. Chcemy też pokazać, że tak jak się modlimy, tak postępujemy w życiu. To nie jest oczywiście łatwe. Najbardziej lubię chwile adoracji Najświętszego Sakramentu i modlitwę brewiarzową, ona nadaje rytm mojemu życiu. I jest zatrzymaniem, bardzo mi potrzebnym, bo jestem zaangażowana w wiele spraw. Jako wolontariuszka pomagam dzieciom w nauce, czytam w szpitalu, angażuję się w Fundację „Mam marzenie”. Jeśli jest modlitwa, to można dużo więcej zrobić, łatwiej wszystko ogarnąć.

Punkt pomocy w zabrzańskim Centrum Wolontariatu

Dla ofiar przestępstw

Zostałeś oszukany, grozi ci komornik, ktoś się nad tobą znęca albo po prostu nie wiesz, jak napisać pismo do urzędu – możesz zgłosić się po bezpłatną poradę do prawnika lub oficera policji.

Od kwietnia w budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie przy ul. Roosevelta 40, we współpracy z zabrzańskim Centrum Wolontariatu, działa Punkt Konsultacyjny dla Ofiar Przystępstw. W każdą środę od godz. 11.30 do 15.00 można przyjść, przedstawić swój problem i poprosić o po-

Przemysław Stich, prawnik i wolontariusz, dyżuruje w punkcie razem z oficerem Komendy Miejskiej Policji w Zabrze

moc w jego rozwiązaniu (pokój 16, tel. 277-78-55).

– Punkt należy do sieci podobnych ośrodków prowadzonych pod patronatem Komendy Wojewódzkiej Policji, a idea jego powstania była taka, żeby ograniczyć skrępowanie osób zgłaszających się o pomoc, by miały możliwość pełnego wypowiedzenia się – tłumaczy Przemysław Stich, prawnik i wolontariusz ośrodka.

Sprawy podejmowane w ramach dyżurów związane są z różnymi gałęziami prawa. – Ludzie zgłaszają się z problemami dotyczącymi alimentów, odszkodowań, długów, funduszu emerytalnego, mandatów, przemocy, separacji i innych – wlicza Przemysław Stich. Jak dotąd, nie było wiele sygnałów o przemocy w rodzinie. Powody mogą być różne. Albo jej ofiary nie wiedzą, gdzie szukać pomocy, albo są za-

straszone, więc nie podejmują w tym kierunku żadnych kroków. Nie zdarzyło się też, żeby ktoś z sąsiadów, wiedząc o przemocy za ścianą, zgłosił ten problem. – Ludzie zwykle tłumaczą, że to nie ich sprawa albo sami się boją, że sprawca domyśli się, kto zgłosił przestępstwo na policję, czy choćby do takiego punktu jak nasz – mówi Przemysław Stich.

Najwięcej osób trafia po pomoc z polecenia różnych stowarzyszeń, zajmujących się konkretnymi problemami, ale żadne formalne skierowanie nie jest potrzebne. Każdy może przyjść i poprosić o radę. Jeżeli problem jest bardziej skomplikowany i wymaga szerszej konsultacji, wolontariusze wskażą, gdzie dalej szukać pomocy. KC



KLAUDIA CWOLEK

Tak działa magia teatru

Dopóki modlitwa, dopóty nadzieja



TOMASZ ZAKRZEWSKI

Po ostatnim dźwięku zapada na widowni cisza, potem budzą się oklaski, są coraz głośniejsze, by zakończyć się gromką owacją.

Ta cisza to najwyższy hołd złożony arty-
stom, to chęć pozostania w ciemnej sali, to
chwile na przemyślenia, na uporządkowanie
nadmiaru wrażeń, to rodzaj więzi między
sceną a widownią – tak działa magia teatru.

Jarosław Staniek, twórca projektu under-
groundowego „Chodnik 05” w Gliwickim Te-
atrze Muzycznym, postanowił swoją wizję
przyszłości przerazić nas i nami potrząsnąć.
Doskonale mu się to udało.

Do czego prowadzi odczłowieczenie
pracy? Do powstania klasy robotli ślepo wy-
konujących polecenia. To już nie są ludzie,
ale roboty poddające się wszelkim upo-
korzeniom ze strachu przed utratą źródła
utrzymania. Nie próbują poszukiwać innego
życia. Czasem ukradną chwilę na modlitwę,
na miłość... Zapomnieli, że można iść do
przodu z podniesioną głową, ale uykają
chyłkiem na zgiętych kolanach, z opuszczo-
nymi oczami i do tyłu... Obok nich i za ich
cichym przyzwoleniem panoszą się rozwy-
drzeni dozorczy – panowie życia i śmierci.

Na szczęście ten inny świat (na swój spo-
sób idealny – spróbuj nie chodzić jak zegar-
ek, a znajdziesz się na śmietniku) to jeszcze
ciągle przestroga artysty. Jarosław Staniek
(przy pomocy Katarzyny Nesteruk – autorki
znakomitej scenografii i doskonałych ko-
stiumów) stworzył go w kopalni, ale to tylko
pretekst do wykorzystania pewnych stałych
elementów jej wyposażenia – choćby windy,
która jeszcze łączy te dwa światy. Kopalnia

to grobowiec, w którym łą-
twiej pogodzić się ze śmier-
cią. „Mam często wrażenie,
że świat na górze przypo-
mina jakiś ogromny kombi-
nat z ludźmi, którzy tylko
myślą, że robią to, co chcą. Jednak System
pracuje, aby kupowali, jedli i ubierali się w
to, co jest dobre dla Systemu. Jakie zasady
będzie miał świat przyszłości, nie do końca
będzie zależec od nas” – mówi przewrotnie
Jarosław Staniek...

Mimo całego zła podziemnego świa-
ta – miłość (wstydliwie ukrywana przed in-
nymi) zwycięży. A modlitwa za pośrednic-
twem świętej Barbary (jedna z najpiękniej-
szych scen w spektaklu, przywołująca pa-
mięć mistrza Teofila Ociepki) niesie nadzie-
ję, że jeszcze nie wszystko stracone.

Prowokujące do głębokiej refleksji tre-
ści Jarosław Staniek przekazał tańcem – no-
czesnym, gwałtownym, nagle urywanym
ruchem scenicznym. Ilustracją muzyczną są
znane polskie tanga w świetnej aranżacji i
doskonałym wykonaniu Krzysztofa Jakowi-
cza z zespołem „Tangata Quintet”. Ale naj-
większym sukcesem reżysera i zarazem cho-
reografa jest przekonanie do pracy na naj-
wyższych obrotach wszystkich bez wyjątku
wykonawców. Cały zespół Gliwickiego Te-
atru Muzycznego zasłużył na wyrazy najwyż-
szego uznania, a zjawiskowo śpiewającej
Anity Maszczyk po prostu trzeba posłuchać.
Spektakl pokazywany jest także w zabytko-
wej kopalni „Królowa Luiza” – z pewnością
różni się od tego, który oglądamy na scenie
GTM, ale jest równie wart obejrzenia.

WITOLD KOCIŃSKI

**Zespół GTM
zasłużył
na wyrazy
najwyższego
uznania**

Zapowiedzi

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbę-
dzie się 21 GRUDNIA w kaplicy św.
Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych.
O godz. 18.05 – Nieszpory, o godz.
18.30 – Msza św. z homilią oraz pre-
lekcja pt. Pełnia czasu.

■ KIK W ZABRZU

zaprasza na Mszę św. z homilią i spo-
tkanie oplatkowe, które odbędzie się
21 GRUDNIA w domu parafialnym św.
Anny (ul. 3 Maja 18). Rozpoczęcie o godz.
18.45.

■ ŚRODOWE AUDIENCJE Z JA- NEM PAWŁEM II

21 GRUDNIA, godz. 19.00, Centrum im.
Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry)
– ks. prof. dr hab. Kazimierz Wolsza –
Prawa człowieka i praca.

■ DZIEŃ O. PIO

23 GRUDNIA, godz. 18.30, kościół
Podwyższenia Krzyża Świętego w
Bytomiu (ul. Ligonja 2, u kapucynów) –
Msza św.

23 GRUDNIA, godz. 18.00, kościół św.
Katarzyny w Pawonkowie (dekanat
Lubliniec) – Msza św., Różaniec i uczce-
nie relikwii o. Pio.

■ WYSTAWA RZEŹBY

Oesterreicha „Chrystus Zmartwy-
chwstały” – Centrum Jana Pawła II w
Gliwicach (obok katedry), od poniedział-
ku do czwartku od 14.00 do 19.30 (do
11 STYCZNIA).

■ SPOTKANIE SYLWESTROWE I FERIE W LEŚNICY

Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi
Panny z Leśnicy zapraszają dziewczyny
ze szkół licealnych, studentki i pracują-
ce na „Spotkanie sylwestrowe w gronie
przyjaciół Jezusa”, które rozpocznie się
30 GRUDNIA o godz. 10.00 i trwać bę-
dzie do 1 STYCZNIA (zgłoszenia do 24
GRUDNIA). Od 1 do 5 LUTEGO, razem z
siostrami będzie można trwać w modli-
tewnym czuwaniu i wspólnej radości.

W czasie ferii natomiast odbędą się reko-
lekcje dla dziewcząt. Terminy:

od 16 do 20 STYCZNIA – licealistki i
dziewczyny starsze (zgłoszenia do 5
stycznia)

od 24 do 28 STYCZNIA – gimnazjalistki
(zgłoszenia do 10 stycznia)

od 1 do 5 lutego – wszystkie dziewczyny
od gimnazjum wzwyż (zgłoszenia do
15 stycznia 2006). Warunkiem uczest-
nictwa w spotkaniach i reko-lekcjach
jest wcześniejsze zgłoszenie się pod ad-
resem: Siostry Służebniczki, „BETANIA”,
ul. Klasztorna 2, 47-150 Leśnica, tel. (0-
-77) 404 83 30 lub 404 82 30, e-mail:
faustynaj@wp.pl.